

Zaduszki Organowe w Mosinie - muzyka, pamięć i modlitwa

W niedzielny wieczór, 2 listopada o godzinie 19.00, w kościele pw. św. Mikołaja w Mosinie odbyły się Zaduszki Organowe, po raz czwarty już łącząc mieszkańców Mosiny i okolic w chwili zadumy, wspomnienia i zachwytu nad pięknem muzyki. W jesiennej, nastrojowej scenerii świątyni rozbrzmiały dźwięki organów, które jak co roku stały się pomostem między przeszłością a teraźniejszością, między pamięcią o tych, którzy odeszli, a refleksją nad przemijaniem.

Dzień Zaduszny obchodzony po uroczystości Wszystkich Świętych, jest jednym z najstarszych świąt pamięci o zmarłych. Jego geneza sięga XI wieku, kiedy to opat benedyktynów w Cluny, św. Odylon wprowadził w klasztorach zwyczaj modlitwy za zmarłych. Z czasem zwyczaj ten rozprzestrzenił się na całą Europę, przybierając różne formy, od procesji i nabożeństw po koncerty muzyki organowej, które pozwalały ludziom wyrażać emocje i duchowe tęsknoty poprzez dźwięk. To dzień nadziei, wyrażający wiarę w zmartwychwstanie ciał, życie wieczne oraz skuteczność modlitwy wstawienniczej. W Mosinie Zaduszki Organowe stały się piękną tradycją kulturalną, łączącą elementy duchowości, sztuki i lokalnej wspólnoty. To wieczór, w którym muzyka nie jest jedynie artystycznym przeżyciem, ale także formą wspomnienia, hołdem dla tych, którzy zapisali się w naszej pamięci. W tej duchowej atmosferze w mosińskiej świątyni zabrzmiały organy, a muzyka i modlitwa spletały się w jedną, wzniosłą całość.

Warto przypomnieć, że mosińska świątynia posiada wyjątkowy instrument. Organy wybudowane w 1974 r. przez Włodzimierza Truszczyńskiego z Warszawy, znanego polskiego budowniczego organów. Instrument ten dysponuje 26 głosami, które nadają mu imponującą paletę barw dźwiękowych i szerokie możliwości interpretacyjne. Wnętrze kościoła św. Mikołaja, dzięki swojej doskonałej akustyce, staje się podczas koncertów miejscem, gdzie muzyka potrafi ogarnąć całą przestrzeń. Od delikatnych, niemal szeptanych tonów po potężne, wibrujące akordy. Jak podkreślali słuchacze, brzmienie instrumentu pozwala nie tylko słuchać, ale i „odczuwać” muzykę całym sobą.

Podczas tegorocznych Zaduszek publiczność miała okazję odkryć nowe możliwości brzmieniowe tego wyjątkowego instrumentu. Usłyszeliśmy pełne powagi i majestatu tony barokowe po romantyczną emocjonalność kompozycji XIX wieku. Różnorodność rejestrów, jaką oferują mosińskie organy i ich dźwięk stanowił doskonałe tło dla refleksji, modlitwy i kontemplacji.

Tegorocznym gościem Zaduszek Organowych był dr Kamil Lis, wybitny organista, solista i kameralista, wykładowca Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu, gdzie pełni funkcję Zastępcy Dyrektora Instytutu Instrumentalistyki. Artysta ukończył z wyróżnieniem studia w klasie organów prof. Sławomira Kamińskiego i dr Jakuba Pankowiaka oraz w klasie klawesynu prof. Marii Banaszkiewicz-Bryły. Kształcił się również w zakresie gry na klawikordzie pod kierunkiem dr Marii Erdman. Studiował w Wiedniu pod kierunkiem prof. Piera Damiano Perettiego, a także odbył praktykę w Katedrze św. Piotra w Bolonii, jednym z najstarszych i najbardziej znanych ośrodków muzyki sakralnej we Włoszech. W 2021 roku obronił doktorat i rozpoczął pracę w macierzystej uczelni jako wykładowca w Katedrze Historycznych Praktyk Wykonawczych. Dr. Lis jest laureatem licznych konkursów międzynarodowych, m.in. w Wilnie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu oraz stypendystą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jego pasja i kunszt artystyczny zaowocowały również publikacją naukową, książką z płytą pt. *„Zagadnienia interpretacji toccat Johanna Jacoba Frobergera”* (Poznań, 2023).

Koncert rozpoczęła monumentalna Toccata d-moll Jana Sebastiana Bacha, jedno z najbardziej rozpoznawalnych dzieł w historii muzyki organowej, które już od pierwszych taktów wypełniło świątynię potęgą brzmienia.

Następnie słuchacze przenieśli się w świat barokowych mistrzów. W programie znalazły się Toccata a-moll i Toccata g-moll Johanna Jacoba Frobergera, kompozytora, którego twórczość łączy niemiecką precyzję z włoskim temperamentem. W dalszej części zabrzmiało Preludium g-moll Dietricha Buxtehudego, barokowego wirtuoza, którego gra była niegdyś inspiracją dla młodego Bacha.

Nie zabrakło też głęboko duchowego preludium chorałowego „O Mensch, bewein’ dein’ Sünde groß”, utworu

muzycznej medytacji nad męką Chrystusa. W drugiej części koncertu dr Lis zaprezentował Preludium i fugę a-moll Bacha oraz Elegię fis-moll op. 30 Mieczysława Surzyńskiego, polskiego kompozytora i organisty pochodzącego z Wielkopolski, którego muzyka stanowi piękne połączenie romantyzmu z duchem polskiej tradycji.

Zwieńczeniem wieczoru było brawurowe wykonanie fragmentu oratorium „Mesjasz” Georga Friedricha Händla, a zwłaszcza jego słynnego chóru „Hallelujah”, hymnu radości i chwały, który stał się symbolem wiary w ostateczne zwycięstwo życia nad śmiercią.

Zaduszki Organowe w Mosinie to nie tylko koncert, to efekt współpracy i pasji wielu osób. Serdeczne podziękowania skierowano do Księdza Prezbitera Adama Prozorowskiego i Parafii św. Mikołaja w Mosinie za duchowe wsparcie i gościnność, a także do pani Beaty Lenartowskiej - Nieckarz, pana Mateusza Wieczorka oraz wszystkich, którzy włożyli serce w przygotowanie i przebieg koncertu.

Wieczór poprowadziły z wielką wrażliwością Emilia Skrzypek, Magdalena Łopusińska, Elżbieta Lisiak, Barbara Łopusińska i Zofia Lum – młodzież z Młodzieżowego Sejmu Rzeczypospolitej Mosińskiej. Podziękowania złożono również Michałowi Kaczmarkowi za piękne zdjęcia, które utrwaliły atmosferę koncertu, oraz Annie Binek za projekt plakatów promujących wydarzenie.

Zaduszki Organowe w Mosinie to wydarzenie, które łączy pokolenia, wrażliwości i światopoglądy. Dla jednych to duchowe przeżycie, dla innych estetyczna uczta i spotkanie z muzyką najwyższej próby. Wszyscy jednak odnajdują w tym wieczorze coś wspólnego, moment wyciszenia, refleksji i kontaktu z pięknem. W świecie, w którym codzienność pędzi coraz szybciej, takie wydarzenia jak mosińskie Zaduszki Organowe przypominają, jak ważne jest zatrzymanie się, wsłuchanie w dźwięk, w ciszę, w siebie. Bo muzyka potrafi powiedzieć to, czego nie sposób wyrazić słowami.

Projekt dofinansowano ze środków Gminy Mosina.

Dorota Lisiak